

Bazyli Białokozowicz

Poszukiwania etyczne Augustyna Wróblewskiego i literatura rosyjska

Acta Polono-Ruthenica 5, 101-113

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. KONTAKTY LITERACKIE

Bazyli Białokozowicz
Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej
UWM w Olsztynie

Poszukiwania etyczne Augustyna Wróblewskiego i literatura rosyjska

Znany i ceniony w kręgach lewicowych międzywojnia literat Wiesław Wohnout, autor powieści *Miłość i sprawa* (Warszawa 1935) oraz wydanych już na emigracji *Opowiadań warszawskich* (Nowy Jork 1946), pisał o Augustynie Wróblewskim w 1960 roku we wstępie do książki jego żony Jadwigi Wróblewskiej pt. *Listy z Polski* (wydawnictwo Bolesława Świdierskiego w Londynie):

„Dziś mało kto pamięta to nazwisko. Ale w okresie Młodej Polski było ono głośne, zwłaszcza wśród młodzieży postępowej i socjalistycznej – w Warszawie, Krakowie, Wilnie, a także – okresami – w Zurychu i Paryżu wśród nowatorów i reformatorów społecznych i obyczajowych. Biolog-chemik dr Augustyn Wróblewski był czas jakiś asystentem profesora Napoleona Cybulskiego i docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prekursor eugeniki i higieny, propagator antyalkoholizmu (założyciel czasopisma i towarzystwa »Trzeźwość« – istniejącego w Warszawie do naszych czasów), antyklerykał i wolnomyśliciel, a przy tym wielbiciel Słowackiego i nieco mistyk – bujny ten człowiek wywierał wedle wiarygodnych świadectw ogromny wpływ na swoje środowisko. Uporczywą aktywnością, nieliczeniem się z trudnościami, fanatycznym dążeniem do perfekcjonizmu – a być może także swymi dziwactwami – zdobył na pewien czas rozgłos”.¹

¹ J. Wróblewska, *Listy z Polski*, do druku przygotował syn Mściśław Wróblewski, wstępem zaopatrzył Wiesław Wohnout. Wydawnictwo: Bolesław Świdierski, Londyn 1960, s. 6.

I następnie Wiesław Wohnout, kreśląc barwnie duchową sylwetkę Augustyna Wróblewskiego, trafnie i jakże logicznie konstatuje: „Poprzednie pokolenie socjalistów-utopistów szczególnie obfitowało w tego rodzaju szanowne, ale dziwaczne osobistości. Jacyś zapóźnieni »Tołstojowcy«, »Boży ludzie«, typy jakby żywcem wyjęte z którejś powieści G. B. Shawa (np. *Socjalista na ustroniu*). W latach mojej wczesnej młodości żyła jeszcze w niektórych środowiskach intelektualnej lewicy pamięć o nich, a z jednym zetknąłem się nawet osobiście – w dzielnicy Menilmontant, w Paryżu”.²

Niewątpliwie Augustyn Wróblewski – „prorok, apostoł, meteor, który na krótko zaświecił”³ – zasługuje na przypomnienie. Nas przede wszystkim interesuje stosunek Augustyna Wróblewskiego do literatury rosyjskiej i tołstoizmu jako doktryny religijno-etycznej. Zaprezentujemy go na kanwie życia, pracy i działalności tego niezwykłego bądź co bądź człowieka. Przywołajmy więc *curriculum vitae*. Urodził się w 1866 roku w Wilnie z ojca Eustachego, lekarza homeopaty, działacza społecznego i niepodległościowego, zesłańca syberyjskiego i matki Emilii z Beniowskich Wróblewskiej, na której nagrobku na Rossie w Wilnie czytamy, iż „czterdzieści lat dzieci uczyła”.⁴ Pradziadem jego był słynny konfederat, podróżnik i pamiętnikarz Maurycy August Beniowski, bohater wielu utworów literatury polskiej (J. Słowacki, W. Sieroszewski) oraz węgierskiej i niemieckiej; dziadem Bartłomiej Beniowski, działacz polityczny, major wojsk polskich z 1830–1831 roku, jeden z przywódców radykalnego nurtu w robotniczym ruchu czartystów w Anglii, zwolennik grupy siły fizycznej, prowadzący szkolenie wojskowe ich oddziałów; stryjem Walery Antoni Wróblewski, w czasie powstania styczniowego naczelnik wojenny na Grodzieńszczyźnie, działacz lewicy emigracyjnej i legendarny generał Komuny Paryskiej; starszy brat Tadeusz Wróblewski (ur. 1858), w latach 1880–1883 więzień i zesłańca syberyjski, słynny adwokat wileński, znakomity obrońca lejtnanta Piotra Schmidta w głośnym procesie związanym z powstaniem na pancerniku »Oczakow«⁵, który bogate rodzinne archiwum wraz z unikalnym księgo-

² Ibidem, s. 6-7.

³ Ibidem, s. 7.

⁴ Zob.: M. Jackiewicz, *Wileńska Rossa. Przewodnik po cmentarzu*, „Książnica Polska”, Olsztyn 1993, s. 158.

⁵ Tadeusz Miciński specjalnie przyjeżdżał do Wilna, aby zasięgnąć konsultacji u Tadeusza Wróblewskiego dotyczącej postaci lejtnanta Piotra Schmidta w okresie

zbiorem ofiarował w testamentowym zapisie na własność rodzinnemu miastu Wilnu wraz z domem rodziców jako „Bibliotekę Eustachego i Emilii z Beniowskich – małżonków Wróblewskich”.⁶

Takie dziedzictwo krwi i tradycji rodzinnych niewątpliwie wpłynęło na kształtowanie się zainteresowań, charakteru, fascynacji i kierunku działalności Augustyna Wróblewskiego. Po ukończeniu w Wilnie szkoły realnej w oddziale chemicznym rozpoczął w 1884 roku studia w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Był młodzieńcem wrażliwym, żywo reagował na wydarzenia w Polsce i w Rosji. W liście do rodziców z dnia 17/29 listopada 1885 roku nawiązując do 55 rocznicy powstania listopadowego pisał:

„Dzisiaj przypada smutna dla nas rocznica. Ów dzień pamiętny, gdy część naszego narodu zerwała się dla wywalczenia swojej niepodległości, dla odzyskania swojego bytu niezależnego, *pamiętając tylko o sobie. I dlatego właśnie upadła marnie w walce*. To samo prawie powtórzyło się w 30 lat później, *lecz nie powtórzy się więcej*. Chociaż i teraz część znowuż młodzieży naszej nie poszła dalej, głosi, że *lud trzeba użyć jako narzędzie, bierze za hasło zamiast »przez lud dla ludzi«, – przez lud dla siebie*”.⁷

Poddając krytyce taki punkt widzenia konstatuje:

„Nie baczą oni na to, że i teraz żyjemy, nie umarliśmy przecie jeszcze, po cóż więc nas chować do grobu, kiedy, *my chcemy tylko żyć inaczej, żyć swobodnie, żyć szczęśliwie*. A o jakim to życiu niezależnym oni myślą? O jakim indywidualizmie niepodległym marzą? O *wojażu z wrogim nam elementem – i to nazywają niezależnym bytem – ironia –*

swojej pracy nad dramatem *Kniaź Patiomkin*. Zob. o tym: B. Białokozowicz, *O genezie „Kniazia Patiomkina” Tadeusza Micińskiego*, „Przegląd Humanistyczny”, Warszawa 1967, nr 5, s. 23-32; O. Медведева, *Правда факта и правда истории. Драма Т. Мичиньского „Князь Потемкин”*, [w:] *Сравнительное литературоведение и русско-польские литературные связи в XX веке*, ответств. ред. В. А. Хорев, „Наука”, Москва 1989, s. 92-105.

⁶ Zob.: H. Drège, *Śp. Tadeusz Wróblewski jako założyciel Biblioteki im. E. i E. Wróblewskich*, odbitka z „Ateneum Wileńskiego” (z. 10-11), Wilno 1926; *Biblioteki Wileńskie*, pod red. Adama Łysakowskiego, Wilno 1932, s. 137-144. Biblioteka im. E. i E. Wróblewskich *in corpore* weszła w skład Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie stanowiąc podstawę jej bogatych zasobów archiwalnych i bibliotecznych. Zob. o tym: V. Abramavičius, *Tadas Vrublevskis*. Valstybinė Politinės ir Mokslinės Literatūros Leidykla, Vilnius 1960, s. 3-29.

⁷ Litewska Akademia Nauk w Wilnie. Centrinės Bibliotekos Rankraščių Skyrius, sygn. 2041-T-XXXI. Tu i dalej podkreślenie moje – B. B.

lub *rzadka głupota*. Prawdopodobnie ta ostatnia. Smutne to, bardzo smutne, lecz co o tym gadać – »дураков не убавим на свете, а на умных тоску наведем«”⁸.

I taką właśnie sentencją znanego pisarza rosyjskiego zakończył swe rozważania w liście do rodziców o smutnej rocznicy powstania listopadowego. Słowa te równocześnie świadczą o wypracowaniu własnego punktu widzenia nie tylko na złożone dzieje ojczyste, w tym też na tradycje polskiego ruchu niepodległościowego, lecz także o poszukiwaniu odpowiedzi na cel i sens ludzkiej egzystencji, na miejsce jednostki w społeczeństwie, a z tym się bezpośrednio wiąże jego zainteresowania filozofią moralną i etyką społeczną. Zarazem fascynują go idee socjalistyczne oświecające drogę do godnego życia człowieka w wolnym od wyzysku społeczeństwie ludzi równoprawnych i wolnych. Były to równocześnie problemy, które urzekały ówczesną młodzież zarówno polską, jak i rosyjską. Sprzyjała też temu społeczno-filozoficzna myśl rosyjska i atmosfera ówczesnego rosyjskiego życia intelektualnego, dla którego było tak charakterystyczne stawianie tzw. „мировых проблем” i „мировых вопросов”, co też znajdowało swój dobitny wyraz w twórczości wielu pisarzy rosyjskich, w tym szczególnie Dostojewskiego i Lwa Tołstoja.

Mieszkając i studiując w Petersburgu zbliżył się do rosyjskiej młodzieży radykalnej, uczęszczał na jej zebrania, wziął też udział w 1886 roku w nielegalnej demonstracji w rocznicę ustawy znoszącej pańszczyznę w Rosji z 19 lutego 1861 (protestujący żądali swobód demokratycznych i cofnięcia przywilejów dworu) – został aresztowany i relegowany z uczelni. Brat Tadeusz specjalnie interweniował w tej sprawie, lecz poinformowano go na uczelni, że Augustyna do działalności „popycha jakaś tajemnicza ręka”, a on sam pała chęcią „zostania konowodem” niezadowolonych, a więc nie może dalej kontynuować studiów w Peteresburgu.⁹ W tzw. „свидетельстве” powiedziano: „По постановлению Учебного Комитета, состоявшемся 27 сентября сего года (1886), Врублевский из Института уволен, за умышленное непослушание распоряжениям Начальства Института, из III курса Химического отделения”¹⁰.

⁸ Ibidem.

⁹ Zachował się w tej sprawie list Tadeusza Wróblewskiego do Augustyna bez daty z Petersburga: Centrinės Bibliotekos Rankraščių Skyrius, sygn. 2002 T-XXX.

¹⁰ Ibidem, sygn. F 75-111.

Dzięki wstawiennictwu i pomocy brata Augustyn Wróblewski mógł kontynuować studia wyższe na Politechnice w Rydze. Tam właśnie przeszedł kurs studiów chemicznych pod kierunkiem profesorów Oswalda, Bischoffa i Thomasa (chemia rolna). Ale nie tylko studiował chemię, lecz ku zgorszeniu swego brata Tadeusza nawiązał kontakty z Pikiem w Dorpacie i we dwójkę zajmowali się litografowaniem wydawnictw socjalistycznych w formie książeczek oprawionych w brązowe okładki. Były to utwory Paula Lafargue'a, Gabriela Deville'a, Benoit Malona, Augusta Bebla. Wspólnie zajmowali się także przemycaniem przy pomocy marynarzy łotewskich większych transportów polskiej bibuły socjalistycznej do Warszawy i skupisk młodzieży polskiej w większych rosyjskich ośrodkach uniwersyteckich. Próbował też – ku ogromnemu niezadowoleniu brata Tadeusza – zainteresować literaturą socjalistyczną ich najmłodszego brata Kazimierza (ur. 1872), ówczesnego gimnazjalistę w Wilnie. Podpowiadał mu też odpowiednią lekturę z bogatej i różnorodnej literatury rosyjskiej. Tak np. w liście z dnia 15 listopada 1887 roku pisał do brata Kazimierza:

„Jeżeli zdecydowałeś, że powinieneś czytać książki rosyjskie, to radziłbym ci wybierać rosyjskie dziełka, w tych kwestiach, które ciebie zajmują, np. chcesz dowiedzieć się coś o gwiazdach, przeczytaj o tym po rosyjsku itd. Z beletrystyki radziłbym ci czytać nast[ępujące] ks[iążki]: dzieła Turgieniewa, jego *Затиски охотника*, *Стихотворения в прозе*, Толстого *Анна Каренина*, *Исповедь*, *Церковь и государство*, Гоголя *Мертвые души*, Пушкина *Капитанская дочка*, Решетникова *Подлитовцы*, *Свой хлеб*, *Глумовы*, Гаршина *Повести и рассказы* в 2 томах, Левитова *Сочинения*, Короленко *Сочинения* itd. Więcej nie będę ci przytaczał, ponieważ i tak już za dużo. Jeżeli ci się trafi którakolwiek z wymienionych książek, to możesz śmiało wziąć się za nią, na pewno będziesz zadowolony, na pewno przyniesie to Ci jakąś korzyść”¹¹

W listach do brata Kazimierza z pozycji radykalizmu społecznego poddawał ostrej krytyce petersburski „Kraj”, jego wydawców i współpracowników, zwłaszcza zaprzyjaźnionego z bratem Tadeuszem Włodzimierza Spasowicza. Natomiast przeciwstawiał im tygodnik naukowo-literacki, społeczny i polityczny ukazujący się w Warszawie od 1886 roku pt. „Głos”, wyróżniał jego publicystykę, zwłaszcza autorstwa Jana Ludwika Popławskiego, poprzedniego współpracownika „Prawdy” Alek-

¹¹ Ibidem, sygn. 2002 T-XXX.

sandra Świętochowskiego. Tygodnik ten zaprenumerował nawet imiennie dla brata Kazimierza, co wywołało gniew ze strony brata Tadeusza, który od samego początku negatywnie oceniał kierunek i założenia ideologiczne „Głosu”, początkowo jako nazbyt radykalne, później – narodowo-nacjonalistyczne. Odwrotnie reagował Augustyn Wróblewski, urzekła go krytyka na łamach tego pisma obozu ziemiańsko-konserwatywnego i programu pracy organicznej, fascynowały postępowe tendencje lewicowe z przewagą poglądu głoszącego potrzebę odrodzenia narodowego przez emancypację i kulturową dominację ludu wiejskiego. I te właśnie idee, tak bardzo pokrewne narodnictwu rosyjskiemu, propagowane w latach 1886–1888 w „Głosie”, wyraźnie zaimponowały Augustynowi Wróblewskiemu. Pisał przeto z Rygi dnia 22 kwietnia 1888 roku do tego samego adresata:

„Czyś czytał w »Głosie« artykułik o przemyśle białostockim? – Czy czytałeś, czy czytasz w tych czasach cośkolwiek oprócz »Głosu«? Napisz mi o tym, co czytasz, o wrażeniach z przeczytanego itd. – Niedawno skończyłem czytać jeden tomik nowelek Garszyna, pisarza rosyjskiego, który niedawno też umarł, prześliczne to są nowelki, radzę Ci, bracie, dostać je u kolegów i przeczytać w wolnej chwili, np. w czasie świąt”.¹²

I dalej już zupełnie w duchu reportażowych tendencji w narodniczej i demokratycznej literaturze rosyjskiej radzi swemu młodszemu bratu:

„Pewnie chodzisz na przechadzki co dzień, warto by było, abys łączył z nimi cel kształcący, tj. np. gdy pójdziesz nad Wilię, masz przed sobą kupę rybaków, przypatruj się im, poznawaj, o ile możesz, ich wady i przymioty, sposób ich życia, przysłuchuj się ich rozmowom, przypatruj się ich zajęciu, które samo przez się jest już bardzo ciekawym, nie wstydz się publiczności i gdy stoisz na brzegu, a widzisz, że stoi rybak i z siecią lub na wędkę łowi rybę, zejdź do niego i pogawędź z nim, rozpytaj się o jego zarobkowaniu, o jego życiu, dowiedz się, jak ciężką jest jego praca, sam możesz np. spróbować się parę razy z wody wyciągnąć. Zważ i oceń, o ile mu się opłaca taka robota. Tak samo możesz chodzić na przechadzkę do innych części miasta, gdzie też możesz skorzystać. Spostrzeżenia swoje najlepiej zapisywać, odnotowywać, później, za lat kilka bardzo Ci się one przydadzą”.¹³

¹² Ibidem, sygn. 2009 T-XXX.

¹³ Ibidem.

Za działalność w duchu socjalistycznym, w tym szczególnie propagowanie i upowszechnianie wydawnictw nielegalnych, w 1889 roku został aresztowany i w ślad za tym wydalony z Politechniki Ryskiej. Na okres ten przypada pogłębione jego zauroczenie Lwem Tołstojem i tołstoizmem jako doktryną religijno-filozoficzno-etyczną. Z więzienia ryskiego pisze listy do ciotki z prośbą o przysłanie „23 сказок” Салтыкова-Щедрина i w kilku listach powtarzał prośbę o dostarczenie mu „13-ого тома Толстого”.¹⁴ Chodzi tu zapewne o następującą edycję: *Сочинения графа Л. Н. Толстого. Часть тринадцатая. О жизни*, Москва 1888, страниц XXI + 3 чистых + 275 XI. O tym wydaniu było głośno w Rosji i wiedział o tym doskonale Augustyn Wróblewski. Stąd też jego prośby, lecz spełnienie było niemożliwe, bowiem z 600 egzemplarzy, wydrukowanych w moskiewskim wydawnictwie A. I. Mamontowa, z cenzuralnego pogromu ocalały tylko trzy egzemplarze, pozostałe zostały zniszczone.¹⁵

Za poręką brata Tadeusza, znanego już adwokata, wkrótce zwolniono go z więzienia, ale mieszkając w Wilnie nie zaprzestawał działalności antyrządowej, tym razem obok literatury socjalistycznej usilnie propagował również pozacenzuralne wydania utworów Lwa Tołstoja. Aresztowano go znowu w Wilnie – i o tym tak wspomina Stanisław Stempowski, który poznał go w Dorpacie:

„Przejeżdżając przez Wilno, wpadłem do Gucia wprost z kolei. Otworzył mi drzwi jego brat Tadeusz i kiedy zapytałem o Gucia, odrzekł, że właśnie zabrali go tej nocy – i z pretensją do mnie, jak gdybym ja tu był winien, jał mi wymyślać i krzyczeć, dopytując się o moje nazwisko. Odburknąłem pierwsze lepsze i zbiegłem ze schodów unosząc przykre wrażenie z tego spotkania ze znakomitym obrońcą politycznym. Gucia zesłano do Taszkientu do dyscyplinarnego batalionu. Słuch o nim zaginął, służba tam była twarda jak w aresztanckich rotach. Był to nowy sposób karania studentów – szło się np. na medycynę, a trafiało do wojska”.¹⁶

Z zachowanych listów do ojca i brata Tadeusza wynika, że służbę wojskową odbywał – podaje zgodnie z adresem zaczerpniętym z koper-

¹⁴ Ibidem, sygn. AF-225 T-IV.

¹⁵ Л. Д. Опульская, *Лев Николаевич Толстой. Материалы к биографии с 1886 по 1892 год*, издат. „Наука”, Москва 1979, s. 109-110.

¹⁶ St. Stempowski, *Pamiętniki (1870-1914)*, Ossolineum, Wrocław 1953, s. 112-113.

ty: Закаспийская область, укреп[ление] Серахс, 5-ый Закаспийский стрелковый батальон, Горы-Горки и Пули-Хотун.¹⁷ I znowu dzięki staraniom rodziny, a zwłaszcza brata Tadeusza, po kilku latach zwolniono go z wojska i w 1893 roku wyjechał za granicę – najpierw do Krakowa w celu kontynuowania studiów uniwersyteckich w obranej przez siebie specjalizacji. W swojej związanej autobiografii (tzw. *curriculum vitae*) napisał:

„Wyjechałem następnie do Brunszwika, gdzie pracowałem nad botaniką i fizjologią roślin. W Bernie szwajcarskim studiowałem następnie chemię fizjologiczną teoretycznie i praktycznie pod kierownictwem Drechsla. Na Uniwersytecie Berneńskim byłem zapisany w ciągu 2 półroczy jako słuchacz zwyczajny Wydziału Filozoficznego, tamże złożyłem egzamin na stopień doktora filozofii (*magna cum laude*)¹⁸. Następnie pomagałem Drechslowi przez czas pewien przy wykonaniu jego prac naukowych – w charakterze asystenta-wolontariusza. W ciągu 1894/95 byłem asystentem pana Profesora dra Karola Olszewskiego, w ciągu roku 1896-97 – asystentem prywatnym p. prof. Napoleona Cybulskiego. Latem bieżącego roku [widocznie 1897?] pracowałem w Lipsku u Ostwalda i w Zürichu w pracowni Szulzego do chemii rolnej, korzystając z pomocy Kasy Mianowskiego danej na cel »dalszego prowadzenia prac chemiczno-fizjologicznych«. W Zürichu słuchałem w ciągu jednego półroczka wykładów Szulzego z »chemii rolnej«. Dnia 1-go października r. b. Objąłem posadę asystenta-chemika w szpitalu kantonalnym w Zürichu. Dnia 15-go list[opada] br. zostałem mianowany inspektorem przy C. K. Zakładzie do badania środków spożywczych w Krakowie”.¹⁹

Równocześnie wydawał swoje prace naukowe z zakresu specjalizacji. Karol Estreicher jedynie za lata 1881–1900 podaje wykaz publikacji Augustyna Wróblewskiego z dziedziny fizyki, chemii i biologii w liczbie 18 pozycji w językach polskim, niemieckim i francuskim.²⁰

¹⁷ Centrinės Bibliotekos Rankraščių Skyrius, sygn. AF-1479 T-XX.

¹⁸ Tytuł rozprawy doktorskiej: *Beiträge zur Kenntniss des Frauencaseins und seiner Unterschiede vom Kuhcasein*. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doctorwürde der Hohen Philosophischen Facultät der Universität Bern vorgelegt von Augustin Wróblewski aus Wilna 1894. Swoją rozprawę zadeedykował *Meiner lieben Vaterstadt* – Memu ukochanemu miastu rodzinnemu.

¹⁹ Centrinės Bibliotekos..., sygn. F 75-111.

²⁰ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia za lata 1881–1900*, t. 4 (R-Z), Kraków 1916, s. 543-544.

Wśród nich znajduje się m.in. *Podręcznik do ćwiczeń chemiczno-fizjologicznych dla słuchaczy medycyny i lekarzy* (1897), *Zastosowanie spektrometru Glana do chemii zwierzęcej* (1897) etc. Opublikował też szereg pozycji naukowych w „Rozprawach Akademii Umiejętności w Krakowie” w ramach serii II i III Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Wydał kilkadziesiąt broszur i pism ulotnych o tematyce moralno-filozoficznej, społecznej, obyczajowej oraz o walce z alkoholizmem, prostytutką, a nawet z nałogiem palenia tytoniu i papierosów. Założył i redagował kilka czasopism poświęconych zwalczaniu tych plag społecznych. I odwoływał się w nich zarówno do literatury polskiej, powszechnej, jak i rosyjskiej, którą znał – jak się okazuje – doskonale i cenił ją bardzo wysoko, spożytkował też z ogromnym znanstwem w swojej publicystyce i pracy dziennikarskiej, a nawet naukowo-badawczej z zakresu swojej specjalizacji. I na pierwszy plan wysuwa się tu szczególnie Lew Tołstoj. Zagościł też autor *Zmartwychwstania* w szczególny sposób na łamach czasopism wydawanych przez Augustyna Wróblewskiego: „Przyszłość” (1905–1907) wraz z miesięcznym dodatkiem „Życie bez tytoniu” oraz „Czystość” (1905–1909) i „Tygodnik Etyczny” (od 1910 roku nieregularnie).

Przywołajmy tu chociażby program tygodnika „Czystość”. Jego drogowskazem były hasła: Miłość! Wolność! Równość! Jego program zakładał połączenie moralności naukowej z ludzką i głosił, że moralny jest każdy czyn, świadomie skierowany do podtrzymania i rozwoju bytu osobnika i gatunku ludzkiego. Na pierwszym planie stawiano dobro społeczne. Usilnie podkreślano, iż wszelką poprawę należy zaczynać od siebie samych, czyli od samodoskonalenia się, kształtowania silnego charakteru, godności osobistej, odrzucania i zwalczania wszelkich narkotyków, rozpusty, kłamstwa, potępiano nietolerancję, wyzysk, wojny, karę śmierci i zabójstwa wszelkiego rodzaju. Pod względem społecznym głoszono powszechną łączność etyczną, solidaryzm, zabezpieczenie bytu i rozwoju każdego człowieka. W dziedzinie polityki postulowano konieczność przeprowadzenia reform, wynikających z potrzeb życiowych szerokiego ogółu, zapewnienie pełni praw dla każdej narodowości. W zakresie religii głoszono konieczność zasadniczych zmian prowadzących do wzajemnego zrozumienia i powstania nadwyznaniowej religijności, czyli inaczej mówiąc – etyki ponadwyznaniowej, opartej na miłości bliźniego i wzajemnym przebaczeniu. Maksyma umieszczana na stronie tytułowej tygodnika głosiła: „Czystość myśli, uczuć i czynów – naszym has-

łem. Odrodzenie jednostek i narodu przez czyste życie – naszym celem”.

Początkowo „Czystość” była wydawana w Krakowie, lecz już pod koniec 1906 roku została przeniesiona do Warszawy. Tam też Augustyn Wróblewski już wcześniej wykładał higienę w gimnazjum koedukacyjnym Jadwigi Cichińskiej. Jadwiga Wróblewska, małżonka Augustyna, w jednym z listów do ich syna Mściława pisała:

„W 1905 przemawiał na wiecach, świetny mówca przekonanych socjalistycznych, ale miał też swoją odrębną dziedzinę zainteresowań, której się od dawna oddał: antyalkoholizm, odrodzenie etyczne, abolicjonizm. Był on pionierem tych ruchów, znanym i na międzynarodowym gruncie. [...] Redakcja »Czystości« mieściła się przy ulicy Zgoda 4. W dwóch pokojach mieszkał po spartańsku, pracował, sam pisał większość artykułów do swego pisma. Przy tym rozpowszechniał niepopularne i nieraz ośmieszane idee odczytami, broszurami, odezwaniami. [...] Skupiał wokół siebie współpracowników, wyznawców, wielbicieli. [...] Ojciec był przeciwnikiem Kościoła; wystąpił z niego publicznie, był znienawidzony przez kler. Tworzył jakąś własną natchnioną wiarę: czytałam jego w tym zakresie odezwy, broszury; głosił boskość człowieka, jakiś mistyczno-panteistyczny światopogląd”.²¹

Bardzo wiele z powyższych ujęć, zasad, sentencji i postulatów – mimo pewnych różnic, czasami nawet w niektórych kwestiach dosyć istotnych – koresponduje z nauką Lwa Tołstoja. Nic też dziwnego, iż w swojej pracy i działalności Augustyn Wróblewski nader często odwoływał się do autora *Spowiedzi* i jego doktryny społeczno-etycznej. Tołstoizm stawał się swoistą gwiazdą przewodnią, stanowiąc oparcie moralne w tej właśnie działalności. Powoływano się przeto na szczytne ideały „Proroka z Jasnej Polany”, publikowano jego wypowiedzi, opowiadania i fragmenty większych utworów oraz wypowiedzi i informacje dotyczące osoby pisarza.

Augustyn Wróblewski był szczerze przekonany, że na podstawie uszlachetnienia charakterów i podniesienia ogólnej moralności złagodzą się właśnie narodowe, głosił przeto, że prawdziwa oświata jest tam, gdzie jest praca nad podniesieniem charakterów. Należy więc budować swój charakter zwalczając zło w sobie samych. 24 października 1908 roku na zebraniu w redakcji „Czystość” przy omawianiu programu działalności i nowego statutu pisma oświadczył m.in.:

²¹ J. Wróblewska, *Listy z Polski*, s. 25-26.

„Aby nie być brutalnym – trzeba kochać ludzi. Prawdziwość życia może być tylko w połączeniu z wielką odwagą i wielką miłością. Ten, kto głęboko i tkliwie kocha ludzi, potrafi podać prawdę tak, aby ona nie raniła. Żyć prawdą, to znaczy żyć całą pełnią swej istoty, to samo myśleć, czuć, mówić i działać, być jednolitym człowiekiem. Człowiek żyjący prawdą nie staje się przez to słabym i bezbronny, ale zyskuje ogromną siłę, jasność widzenia rzeczy, przenikliwość i siłę wielką w zwalczaniu zła. Jeden człowiek, żyjący prawdą, potrafi ostać się przeciwnościom wielkim, za przykład służyć nam tu może Lew Tołstoj”.²²

Działalność Wróblewskiego wspierały artykuły i wypowiedzi L. Tołstoja o szkodliwości alkoholizmu²³ oraz palenia tytoniu, cygar i papierosów²⁴. W pełni też się solidaryzował z poglądami Tołstoja dotyczącymi braku wszelkiej etyki i podstawowych norm moralnych w polityce poszczególnych rządów i państw. A. Wróblewski, podobnie jak Tołstoj, akcentował, że „pojęcia »polityka« i »niemoralność« tak dalece zrosły się ze sobą, że w obecnych czasach nie można nawet pomyśleć o polityce moralnej, zestawienie to zawiera jak gdyby sprzeczność samą w sobie”²⁵, a w dziale bibliografii rekomendowano w sprawie prawdy i kłamstwa czytać M. Sałykowa-Szczedrini *Обманщик, газетчик и легковерный читатель*.²⁶

Na łamach „Przyszłości” omówiono też broszurę L. Tołstoja przełożoną przez Kazimierza Juliana na język polski pt. *Do działaczy politycznych* (Kraków 1906). Czytamy tam m.in.: „Tołstoj, wybitny przedstawiciel i propagator anarchizmu chrześcijańskiego, stwierdza

²² „Czystość”, Warszawa, 16 XI 1908, nr 10, s. 155.

²³ L. N. Tołstoj, *Pijaństwo u inteligencji*, tł. Józef K[aniowski]. „Przyszłość”, R. 2, Kraków, 1 VI 1906, nr 9, s. 2-4. W ramach zwalczania alkoholizmu A. Wróblewski opublikował na łamach „Czystości” (31 VII 1909, nr 31, s. 481-483; 7 VIII 1909, nr 32, s. 501-504; 28 VIII 1909, nr 33-34, s. 515-517) *Opowiadanie Marmieladowa. Monolog pijaka* z I-go obrazu udratyzowanej powieści F. Dostojewskiego *Zbrodnia i kara* w przekładzie Hermana Czervińskiego z gorącym zaleceniem deklamowania na zebraniach. Sam też obszernie omówił wystawienie *Zbrodni i kary* w Teatrze Małym w Warszawie za dyrekcji Mariana Gawalewicza zwracając szczególną uwagę na mistrzowskie wyeksponowanie wątków moralno-etyczno-filozoficznych przez Andrzeja Mielewskiego występującego w roli Raskolnikowa („Czystość”, 1909, nr 31, s. 496).

²⁴ *Tołstoj o tytoniu*, tł. Józef K[aniowski], „Przyszłość”, R. 3, Kraków, 31 V 1907, nr 5, s. 50-52; 22 VI 1907, nr 6, s. 63-64.

²⁵ A. Wróblewski, *Etyka w polityce*, „Przyszłość”, R. 2, Kraków, 12 II 1906, nr 2, s. 5.

²⁶ „Przyszłość”, 10 VIII 1906, nr 8, s. 6.

niemożebność rewolucji i doradza zniesienie zupełne władzy przez religijne doskonalenie się osobiste ludzi”.²⁷ Z kolei redakcja czasopisma „Czystość” gorąco zarekomendowała lekturę broszury L. Tołstoja *Wiara a kłamstwo wyznaniowe* w przekładzie Edwarda Miłkowskiego (Warszawa 1907): „Szczerze radzimy czytelnikom naszym przeczytanie książeczki Tołstoja, aby rozmyślając nad jej treścią poznali znaczenie prawdziwej wielkiej wiary i znikomość tej drugiej, którą *tolerować* możemy, ale którą nie możemy się entuzjasmować”.²⁸

Augustyn Wróblewski nawiązał również osobistą korespondencję z Lwem Tołstojem. Jako dokument swoich czasów zasługuje ona niewątpliwie na opublikowanie *in extenso*, co też autor niniejszego artykułu niebawem uczyni.²⁹

Augustyn Wróblewski występując z licznymi odczytami częstokroć odwoływał się do literatury rosyjskiej, w tym głównie Lwa Tołstoja. Za mowę wygłoszoną w Mińsku Mazowieckim w 1907 roku został aresztowany, uwolniony po złożeniu kaucji. Wyjeżdżał też z odczytami i wykładami do Rosji. W 1908 roku odwiedził Petersburg. O jego tamtejszych odczytach donosił Stanisław Sadkowski jego bratu Tadeuszowi, a swemu opiekunowi i mecenasowi. W liście z dnia 29 stycznia 1908 roku pisał m.in.: „[...] przed 10-ciu dniami brat Pana, p. Augustyn miał tutaj w Petersburgu dwa odczyty przeciw alkoholizmowi w miejscowym Polskim Uniwersytecie Ludowym, na trzeci odczyt w języku rosyjskim »Научные основы этики« władza nie zezwoliła.

Nie wiem, jak się rzecz miała pośród szerszych mas i jak na nich wpłynęło nawoływanie nieużywania napojów wysokowych, ale pośród tak zwanego tutejszego »towarzystwa«, dla którego był urządzony odczyt i na który się zebrało koło 100 osób, przeważnie kobiet, po odczycie do towarzystwa abstynenckiego »Przyszłość« zapisały się cztery stare panie i jeden wyłysiały staruszek”.³⁰

Mimo nieraz niezrozumienia ze strony najbliższych oraz prób ośmieszenia, wykpiwania i wyszydzania Augustyn Wróblewski działał konsekwentnie w zwalczaniu alkoholizmu, prostytucji, narkomanii, dewocji, nietolerancji, szowinizmu narodowego, wojen, kary śmierci, występował

²⁷ Ibidem, 3 XI 1906, nr 11, s. 6.

²⁸ „Czystość”, 1 VII 1907, nr 13, s. 204.

²⁹ Zob. wzmianki i związane omówienie tej korespondencji: B. Białokozowicz, *Lwa Tołstoja związki z Polską*, KiW, Warszawa 1966, s. 128, 200, 336, 337.

³⁰ Centrins Bibliotekos..., sygn. F7-1339.

w obronie pokoju etc. Należy też szczególnie podkreślić i tę okoliczność, iż w swojej pracy i działalności nie był sam, miał wielu współpracowników i zwolenników. Wystarczy przejrzeć wydawane pod jego redakcją czasopisma, by się o tym przekonać. W tej jego walce sojusznikiem był określony nurt piśmiennictwa, w tym też literatura rosyjska, którą spożytkował w swojej działalności i pracy nader udatnie. „Te właśnie interesujące nurty ideowe, które przyciągały wiele wartościowych jednostek spośród ówczesnej młodzieży – konstatuje cytowany na wstępie Wiesław Wohnout – odegrały rolę pozytywną. [...] Nie zdajemy już dzisiaj sprawy, jakie spustoszenie zwłaszcza wśród klasy robotniczej powodował wówczas alkoholizm i prostytutka. [...] Należy o tym pamiętać, gdy się rozważa działalność takich ludzi, jak Augustyn Wróblewski. (Albo np. jego rówieśnik Romuald Minkiewicz). Wydawało mi się zawsze, że nie docenia się siły oddziaływania tego rodzaju sugestywnych indywidualności – wszystko jedno jak je kiedyś oceni potomność. Póki są wśród nas i działają, to one najczęściej kształtują naszą świadomość etyczną, społeczną, artystyczną”.³¹

I w tym procesie świadomościowym miała swój udział literatura rosyjska, jej określony nurt ideowy, etyczno-filozoficzny i moralny, tak konsekwentnie propagowany i upowszechniany przez Augustyna Wróblewskiego i jego współpracowników.

³¹ J. Wróblewska, *Listy z Polski*, s. 6-7.